

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 listopada 2012r.

sprawy L. G.

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ( Dz.U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.)

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 17 października 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 3 marca 2011 r.,

**postanowił:**

- 1. oddała kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego ;**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 17 października 2012 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 3 marca 2011 r., którym L. G., za przestępstwo zakwalifikowane z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) w zw. z art. 64 § 1 kk, skazany został na karę dwóch lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego, kasację na korzyść skazanego wniósł jego obrońca i, zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu odwoławczego, to jest: 1) art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 433 § 2 kpk, 2) art. 7 kpk w zw. z art. 440 kpk, 3) art. 440 kpk w zw. z art. 443 kpk oraz 4) art. 440 kpk w zw. z art. 4 kpk, art. 410 kpk i art.

167 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 1-5 kpk, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej, w odpowiedzi na kasację, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy L. G. jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 kpk, i jako taka została oddalona, natomiast skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 518 kpk.

Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na to, że treść wszystkich czterech zarzutów kasacji, w istocie, sprowadza się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy w tej sprawie przepisów art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 433 § 2 kpk wobec nieustosunkowania się do wszystkich zarzutów apelacji obrońcy, a także naruszenia przepisu art. 440 kpk, wobec utrzymania w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, który rozpoznając tę sprawę dopuścił się naruszenia przepisów art. 7 kpk, dowolnie oceniając przeprowadzone dowody, naruszenia art. 4 kpk wobec niezachowania obiektywizmu, naruszenia art. 410 kpk wobec nieoparcia wyroku na całokształcie dowodów, naruszenia przepisów art. 167 kpk i art. 170 § 1 pkt 1-5 kpk wobec nieprzeprowadzenia dowodów, które można było i należało w tej sprawie przeprowadzić. Natomiast utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego w takiej sytuacji procesowej doprowadziło do tego, że orzeczenie Sądu Okręgowego, z tego powodu, również jest rażąco niesprawiedliwe w rozumieniu art. 440 kpk.

Odnosząc się jednak do zarzutów kasacji obrońcy L. G. tak jak zostały one sformułowane, stwierdzić należy, że są one wszystkie oczywiście bezzasadna.

Zwrócić bowiem należy uwagę na to, że Sąd Okręgowy, w uzasadnieniu swego orzeczenia, na pewno bardzo syntetycznie, ale jednak odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji ówczesnego obrońcy i argumentacji przedstawionej w jej uzasadnieniu. Uczynił to w sytuacji, gdy apelacja odznaczała się wręcz ogólnikowością, natomiast uzasadnienie Sądu Rejonowego było obszerne, wnikliwe, a przede wszystkim prezentujące pełną i przekonującą argumentację na rzecz dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny wyjaśnień L. G. w świetle wszystkich przeprowadzonych w tej sprawie dowodów. Wtedy, gdy uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego spełniało wymogi określone w art. 424 kpk, a zarzuty apelacji zostały sformułowane tak jak w tej sprawie, to wystarczające było, w

uzasadnieniu Sądu odwoławczego, wskazanie dlaczego Sąd Okręgowy podziela ustalenia i ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Tak właśnie stało się w tej sprawie i dlatego uznać należało, że uzasadnienie orzeczenia Sądu Odwoławczego spełnia wymogi określone w art. 457 § 3 kpk i w art. 433 § 2 kpk. Także dlatego, że raz jeszcze Sąd ten wykazał, że ustalenie sprawstwa L. G. opiera się nie tylko na zeznaniach jednego świadka, ale znajduje przekonujące potwierdzenie w wyjaśnieniach współoskarżonych. Przekonująco zostało przy tym wywiedzione, że w sprawie tej nie było „nie dających się usunąć wątpliwości”, w rozumieniu art. 5 § 2 kpk, które należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, a, w tym zakresie, niewystarczające są wątpliwości będące udziałem obrońcy. Również bezzasadny jest zarzut dotyczący nieprzeprowadzenia przez Sąd Rejonowy dalszych dowodów, co Sąd Okręgowy zaaprobował, w sytuacji gdy zarzut taki nie został sformułowany w apelacji, a Sąd odwoławczy zasadnie uznał, że wszystkie możliwe i procesowo przydatne dowody zostały w tej sprawie przeprowadzone. Zarzut naruszenia przepisu art. 443 kpk w ogóle nie został uzasadniony, a w świetle akt tej sprawy jest on oczywiście bezzasadny. I już tylko zauważyć należy, po raz kolejny, że naruszenie art. 4 kpk, formułującego naczelną zasadę procesu karnego, nie może stanowić wyłącznej podstawy kasacji. W końcu stwierdzić trzeba, że całość zarzutów, w istocie, sprowadza się do próby zakwestionowania ustaleń faktycznych przyjętych przez Sądy obu instancji, w oparciu o ocenione jako pełnowartościowe procesowo dowody, której to oceny Autor kasacji nie podziela, nie wykazując jednak przekonująco, że jest ta ocena sprzeczna z zasadą określoną w art. 7 kpk. Zatem, zarzuty kasacji miały doprowadzić do dokonania w postępowaniu kasacyjnym ponownej oceny apelacyjnej, co jest oczywiście niedopuszczalne.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.